

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Katarzyny Skalskiej

pt. „Wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności”

przygotowanej pod kierunkiem

dra hab. Adama Kwiecińskiego, prof. UW

Niniejszą recenzję rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Skalskiej, przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Adama Kwiecińskiego, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego przedkładam jako wykonanie dyspozycji uchwały Rady Dyscyplin Naukowych Nauki Prawne oraz Ekonomia i Finanse Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 21 października 2024r., w sprawie powołania mnie na recenzentkę w przewodzie doktorskim Pani mgr Katarzyny Skalskiej. **Pani mgr Katarzyna Skalska ubiega się o stopień doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.**

I. Uwagi wstępne

Przedmiotem niniejszej recenzji jest ocena wartości naukowej rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Skalskiej pt. „Wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności” ze szczególnym uwzględnieniem udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rozprawa ta odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003r., o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki/tj. Dz. U. z 2017r., poz. 1789 ze zm./ w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018r. poz. 1669 z póź. zm.).

Na zasadzie art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003r., o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017r., poz. 1789) „Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.”

Mając na uwadze powyższe dla wyrażenia końcowej opinii, pozwalającej na stwierdzenie, czy przedłożona przez Panią mgr Katarzynę Skalską rozprawa doktorska pt. „Wykonywanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności” spełnia wymogi ww. ustawy poddano ocenie, takie zasadnicze kryteria, jak:

- wybór tematu;
- metody badawcze;
- treść merytoryczną;
- elementy formalne.

II. Informacja o ocenianej rozprawie doktorskiej

Ocena wyboru tematu

Wykonywanie detencji psychiatrycznej wobec osób skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności należy uznać za ważny nurt badawczy. Wybór tematu rozprawy przez Doktorantkę jest trafny.

Po pierwsze, jest to tematyka istotna dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. A nadto, liczba opracowań naukowych mających za przedmiot rozważań wykonywanie środków zabezpieczających w postaci detencji psychiatrycznej jest stosunkowo niewielka. Zagadnienie dotyczące wykonywania środków zabezpieczających wobec sprawców zaburzonych psychicznie jest bardzo złożone i wciąż aktualne. Głos Doktorantki może stanowić impuls do kontynuacji dyskursu zarówno przez teoretyków prawa, jak i praktyków.

Doktorantka wskazuje, że problem badawczy podjęty w rozprawie dotyczy „przesłanek i aspektów prawno Karnych orzekania i wykonywania środka zabezpieczającego w postaci

internacji psychiatrycznej (art. 93a§1- pkt.4 k.k.). wobec sprawców skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności (art. 93c pkt. 2 k.k.)” (str.182). Doktorantka przyjęła za cel „dokonanie całościowej analizy instytucji detencji psychiatrycznej zastosowanej wobec sprawców, których stan poczytalności, w związku z posiadanymi przez nich zaburzeniami natury psychicznej w chwili popełnienia czynu pozostawał ograniczony” (str. 14).

W mojej ocenie zrealizowany w rozprawie projekt badawczy przez Doktorantkę zasługuje w pełni na ocenę pozytywną, a jego wartość dla teorii i praktyki wymiaru sprawiedliwości nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

Metody badawcze

Jak podaje Doktorantka zastosowane metody badawcze to metoda triangulacji. Taką metodę badawczą można uznać za prawidłową, ponieważ umożliwiła osiągnięcie wyznaczonego w rozprawie celu, poprzez sformułowanie wniosków końcowych i postulatów. Doktorantka wykazała swoją dojrzałość do samodzielnej pracy badawczej, umiejętnie wykorzystując literaturę, materiały źródłowe oraz przeprowadzając badania aktowe.

Charakterystyka i ocena treści merytorycznej

Rozprawa doktorska składa się z pięciu rozdziałów merytorycznych poprzedzonych syntetycznym wprowadzeniem oraz zakończenia. Zawiera wykaz użytych skrótów, spis tabel, obszerną bibliografię oraz dwa załączniki (wzory zastosowanych narzędzi badawczych tj., odpowiednio ankieta i kwestionariusz).

Doktorantka rozpoczyna swoje rozważania od analitycznego przedstawienia środków zabezpieczających w polskim prawie karnym, co znajduje wyraz w rozdziale pierwszym rozprawy. W rozdziale tym uwaga Doktorantki skupia się na wielu kwestiach ściśle powiązanych z omawianą tematyką w aspekcie teoretycznym. Punktem wyjścia jest pojęcie, istota oraz rodzaje środków zabezpieczających w świetle „polskiego systemu prawnego” (str. 22). Doktorantka w sposób umiejętny przedstawia treść odpowiednich przepisów Kodeksu karnego. Takie, podejście pozwala na przejście do dalszych zagadnień, które są istotne dla zrozumienia poruszanej przez Doktorantkę tematyki. Są to pojęcie zakładu psychiatrycznego oraz kategorie sprawców, wobec których orzekany jest środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. W tej części Doktorantka trafnie zaznacza, że „[p]obyty w zakładzie psychiatrycznym stanowi najsurowszy środek zabezpieczający, bowiem jest on

narzędziem o charakterze izolacyjnym. Środek ten, zgodnie z dyspozycją art. 93b §5 k.k. orzekany jest przez sąd wyłącznie wtedy, kiedy ustawa tak stanowi” (str.26). Zastosowanie środka zabezpieczającego to po pierwsze „pozbawienie wolności” sprawcy przestępstwa, a po drugie „daleko idąca ingerencja w jego autonomię” (str. 27). Zakład psychiatryczny w rozumieniu art. 93a § 1 pkt. 4 to podmiot leczniczy udzielający świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie opieki psychiatrycznej (art.200§1 k.k.w., art. 2 ust.10u.dz.l.). Jak podkreśla Doktorantka dla celów realizacji podjętego w rozprawie tematu badawczego przez zakład psychiatryczny należy rozumieć miejsce „w którym wykonywane są środki zabezpieczające wobec kategorii sprawców wskazanych wprost w art. 93g k.k.” (str. 27).

Na podstawie dokonanej analizy przepisów Kodeksu karnego Doktorantka słusznie podkreśla, że „jedną z kluczowych przesłanek decydujących o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym jest stwierdzenie wystąpienia *tempore criminis* stanu niepoczytalności lub stanu ograniczonej niepoczytalności, a także wystąpienie wysokiego prawdopodobieństwa dokonania kolejnego czynu zabronionego przez ustawę w zw. z posiadanymi zaburzeniami natury psychicznej. Ponadto, przesłanką uzasadniającą jego orzeczenie jest również popełnienie czynu zabronionego, o którym mowa w art. 93c pkt.3 k.k., w zw. z zaburzeniami preferencji seksualnych posiadanymi przez sprawcę” (str. 31).

Warto także mieć na uwadze, że „poczytalność” pozostaje pojęciem abstrakcyjnym (str.32). Jednakże przyjmuje się, że „każdy dorosły, zdrowy człowiek” co do zasady jest poczytalny, a więc zdolny do pokierowania swoim postępowaniem zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi i społecznymi (str. 32) bądź rozpoznania znaczenia dokonanego czynu.

Doktorantka właściwie argumentuje, że „poczytalność stanowi warunek *sine qua non* decydujący o zaistnieniu czynu karalnego”, a co za tym idzie umożliwia pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej z mocy ustawy (str. 33). Kwestia ta powiązana jest nierozdzielnie z ustaleniem elementu przestępstwa, jakim jest wina sprawcy, albowiem nie ma przestępstwa bez winy - „*nullum crimen sine culpa*” (str. 37), jak również „*nulla poena sine culpa*” – nie ma kary bez winy. Przyjmuje się, że zasada *nullum crimen sine culpa* należy do podstawowych standardów współczesnego prawa karnego. ¹

¹ Np. Konrad Wytrykowski, „*Błąd co do okoliczności wyłączającej winę (art. 29 k.k.)*”, IUSTITIA 2(12)/2013, <https://www.kwartalnikiustitia.pl/blad-co-do-okolicznosci-wylaczajacej-wine-art-29-kk,4981>[data dostępu 15.11.2024].

Chociaż Kodeks karny nie zawiera definicji winy to art. 1§3 k.k. wyłącza odpowiedzialność karną sprawcy czynu zabronionego, któremu nie można przypisać winy w chwili jego popełnienia (*tempore criminis*). W myśl art. 31§ 1 k.k., „nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem” (str.36-39). Natomiast, zgodnie z art. 31§ 2 k.k. „jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary” (str. 38-40). Poddając analizie treść art. 31 k.k. Doktorantka wysuwa logiczny wniosek, a mianowicie że „im mniej sprawca był zdolny do rozpoznania swojego czynu lub kierowania swoim postępowaniem *tempore criminis*, wynikających z posiadanych zaburzeń psychicznych, tym mniejsza będzie jego wina” (str. 39).

Doktoranta w swoich rozważaniach zwraca szczególną uwagę na treść art. 93g k.k. – orzeczenie przez sąd pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy określonego w art.93c pkt. 1 -3 oraz na przesłanki ogólne z art. 93b k.k., z czym wiąże się stosowanie klauzuli konieczności, subsydiarności oraz zasady proporcjonalności. (str. 39-42). Na poparcie swoich twierdzeń w tej części rozprawy Doktorantka powołuje nie tylko poglądy przedstawicieli nauki, ale także orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Mając na względzie problematykę poczytalności ograniczonej można uznać, że tzw. poczytalność ograniczona z punktu widzenia teoretycznego jest jednak poczytalnością. Jest to też pojęcie prawne (art. 31§ 2 k.k.). W takim ujęciu ograniczona poczytalność „sprowadza się do umniejszonej możliwości zawinienia”, przy czym „ta umniejszona zdolność zawinienia ma właśnie mieć swe podstawy patologiczne w psychice sprawcy”.²

W literaturze przedmiotu stwierdza się, że „[J]est to więc taki stan, który z punktu widzenia konsekwencji prawnych różni się jakościowo od niepoczytalności, skoro nie wyłącza on odpowiedzialności, od poczytalności zaś tylko ilościowo, gdyż jest poczytalnością w mniejszym stopniu, stąd nazwa „poczytalność ograniczona” albo „poczytalność umniejszona czy zmniejszona”. W tym czysto ilościowym odróżnieniu tkwi cała słaba strona tego pojęcia”.

³ A nadto, podkreśla się, że „ustalenie stanu niepoczytalności, jako wynikającego z pewnych zakłóceń psychicznych, nie jest dla psychiatrii zadaniem łatwym; wprowadzenie stanu pośredniego powoduje dalsze komplikacje, gdyż wtedy w miejsce jednej, czasem trudnej do

² Marian Cieślak, Karol Spett, Adam Szymusik, Władysław Wolter, „Psychiatria w procesie karnym”, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1991, str. 40.

³ *Ibidem*.

ustalenia granicy, wprowadza się dwie chwiejne granice, a mianowicie między poczytalnością a poczytalnością ograniczoną oraz między poczytalnością ograniczoną a niepoczytalnością. [...] w razie poczytalności ograniczonej sprawca jest poczytalny i popełnia przestępstwo, a tylko odpowiedzialność ulega zmianie w postaci ewentualnej redukcji kary”.⁴ Kluczowym zwrotem w treści art. 31§ 2 k.k. jest więc zwrot „w znacznym stopniu”; Jest to bowiem pojęcie umowne i podlegające ocenie.⁵

Swoje rozważania w przedmiocie środków zabezpieczających Doktorantka umiejętnie kontynuuje w rozdziale drugim rozprawy, który w całości poświęcony jest genezie i kształtowaniu się tych środków z perspektywy porównawczej, ilustrując stosowne uregulowania kodeksowe. Badania porównawcze obejmują przepisy Kodeksu karnego z 1932 roku, Kodeksu karnego z 1969 roku, Kodeksu karnego z 1997 roku oraz nowelizację Kodeksu karnego z 2015 roku. Takie ujęcie omawianej tematyki oddaje w pełni obraz dokonywanych stopniowo zmian w polskim prawie karnym. Ważnym elementem są tutaj przytoczone głosy autorytetów doktryny prawa karnego odpowiednio do analizowanych przepisów, co w mojej ocenie podnosi walor poznawczy rozprawy, na przykład W. Makowskiego, J. Makarewicza, J. Reinholda, E. Krzymuskiego (str. 43-48).

Przedstawiona przez Doktorantkę analiza przepisów Kodeksu karnego z 1932 roku wskazuje, że „głównym celem ówczesnych środków było wyeliminowanie sprawców ze społeczeństwa, aby zapewnić pozostałym obywatelom poczucie bezpieczeństwa [...] wprowadzenie środków zabezpieczających do ówczesnego systemu prawa karnego, zwłaszcza tych o charakterze izolacyjno-eliminacyjnym, nie miało na pierwszym miejscu poprawy stanu zdrowia osób, wobec których były one wykonywane” (str. 49).

Porównując przepisy Kodeksu karnego z 1969 roku dotyczące środków zabezpieczających można zgodzić się z opinią Doktorantki, że faktycznie przepisy te „stworzyły stosunkowo spójny system”, a nadto co również istotne „wprowadzono przepisy wykonawcze dotyczące pobytu w zakładzie psychiatrycznym, w zakładzie leczenia odwykowego lub innym zakładzie, który przewidywała ustawa” (str. 53). Jednakże pozostały pewne luki w przepisach, na które Doktorantka także zwraca uwagę. Uwagi krytyczne, jak słusznie podaje Doktorantka „skłoniły” do wprowadzenia zmian w Kodeksie karnym z 1997 roku odnośnie stosowania środków zabezpieczających, w tym przyjęcia zasady *ultima ratio* (zasada gwarancyjna z nieobowiązującego już art. 93 k.k.). Kolejne zmiany nastąpiły wskutek

⁴ *Ibidem*, str. 40-41.

⁵ *Leksykon psychiatrii*, pod redakcją prof. dr. hab. med. Stanisława Pużyńskiego, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1993, str. 344.

nowelizacji kodeksu karnego w 2005 roku, czego wynikiem było na przykład wprowadzenie nowego środka zabezpieczającego, polegającego „na umieszczeniu sprawcy czynu zabronionego w odpowiednim zakładzie zamkniętym lub skierowanie go na leczenie ambulatoryjne” (str. 58). Doktoranta poddając analizie przepisy zawarte w Kodeksie karnym z 1997 roku formułuje szereg własnych uwag, zarówno krytycznych względem przyjętych rozwiązań prawnych, jak również pozytywnych, wyrażając swoją aprobatę. Jej zdaniem na szczególną aprobatę zasługuje między innymi „wprowadzenie nowych zasad dotyczących rozmieszczenia sprawców w placówkach wykonujących izolacyjno-lecznicze środki zabezpieczające”, oraz „wprowadzenie w 2005 roku środka zabezpieczającego stosowanego wobec sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych” (str. 64). W dalszej części rozdziału drugiego Doktorantka w sposób szczegółowy omawia przepisy ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku, nowelizującej przepisy Kodeksu karnego oraz Kodeksu wykonawczego. Nowelizacja przepisów, co akcentuje Doktorantka miała na celu „uporządkowanie systemu środków zabezpieczających, określenie ich katalogu oraz poddanie wspólnym zasadom stosowania” - uchylono przepisy art. 93-98 k.k., a w ich miejsce wprowadzono przepisy art. 93a -93g k.k. Zmieniono brzmienie przepisu art. 99 k.k. i uchylono art. 100 k.k. (str. 64).

Na podstawie analizy przepisów, o których mowa w rozdziale drugim, a także w oparciu o przywołane stanowiska uczonych i orzecznictwo można podzielić pogląd wyrażony przez Doktorantkę, że obecny kształt środków zabezpieczających „jest efektem wielu lat doświadczeń związanych z ich orzekaniem i stosowaniem. Niewątpliwie ich ciągła nowelizacja podyktowana jest także rozwojem nauk medycznych, a w szczególności w dziedzinie psychiatrii” (str. 68).

W rozdziale trzecim Doktoranta przechodzi do omówienia kwestii związanych z ustawowym wymiarem środka zabezpieczającego w postaci pobytu sprawcy przestępstwa w zakładzie psychiatrycznym. Przedstawione zagadnienia to przesłanki oraz zasady orzekania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy przestępstwa w zakładzie psychiatrycznym (zasada konieczności, proporcjonalności, klauzula subsydiarności), opiniowanie sądowno-psychiatryczne, a także orzekanie ww. środka zabezpieczającego. Doktorantka powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna, z dnia 29 kwietnia 2022 roku (II KK 603/21, Legalis nr 28345941) konkluduje, że „środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym może zostać orzeczonej jedynie na etapie wyrokowania w postępowaniu głównym. Brak jest możliwości jego orzeczenia w postępowaniu wykonawczym, co jest przeciwieństwem środków wskazanych w art. 93a§1 pkt.1-3 k.k.” (str.96).

Następny rozdział, czyli czwarty koreluje bezpośrednio z tematem rozprawy. Albowiem, nosi nawet nazwę identyczną jak tytuł tejże rozprawy, co w mojej ocenie nie jest najzgrabniejszym podejściem od strony językowej. Treść tego rozdziału oscyluje wokół teoretycznych rozważań w przedmiocie wykonywania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności. Doktorantka przedstawia takie aspekty, jak cel wykonywania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec sprawców wskazanych w art. 93c pkt.2 k.k.; metody oddziaływania stosowane wobec osób poddanych detencji psychiatrycznej; rodzaje zakładów psychiatrycznych; rola Komisji Psychiatrycznej do spraw Środków Zabezpieczających; czynności sądu związane z umieszczeniem sprawcy przestępstwa w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym; sądowa kontrola nad wykonywaniem środków zabezpieczających; przesłanki stosowania środków przymusu bezpośredniego w trakcie odbywania detencji psychiatrycznej i ich rodzaje; prawa i obowiązki osób, wobec których orzeczono umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym; informowanie pokrzywdzonego o opuszczeniu przez sprawcę przestępstwa zakładu psychiatrycznego.

W końcowym punkcie rozdziału czwartego (4.10) Doktorantka formułuje własne postulaty w oparciu o dokonaną analizę przepisów dotyczących „orzekania i wykonywania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wobec skazanych za przestępstwa popełnione w stanie ograniczonej poczytalności” (str. 176). Jej zdaniem obowiązujące regulacje prawne są nie dopracowane (str.176), co skutkuje znikomą efektywnością leczenia psychiatrycznego i powrotem do przestępczości. W związku z czym, Doktorantka *inter alia* postuluje „wprowadzenie zmiany w art. 204 k.k.w., poprzez dodanie §5, który obligowałby sąd do obligatoryjnego orzekania środka o charakterze wolnościowym w postaci terapii wobec zwalnianych z zakładów psychiatrycznych sprawców. Dokonanie takiej nowelizacji wiązałoby się z także z koniecznością dokonania zmian w art. 93f k.k., polegającą na rozszerzeniu zakresu jego stosowania wobec sprawców zwalnianych z zakładów psychiatrycznych, którzy popełnili czyn zabroniony w stanie ograniczonej poczytalności” (str. 178). Doktorantka argumentuje konieczność doprecyzowania przepisu art. 201 §2 k.k.w. w zakresie ustalenia terminów dla sądu orzekającego w przedmiocie detencji psychiatrycznej: „w jakim terminie sąd powinien wydać rzeczony postanowienie, jak również w jakim terminie powinien przesłać jego odpis odpowiednim organom wraz z poleceniem doprowadzenia skazanego” (str. 178). Doktorantka wskazuje także na problem z miejscami w zakładach psychiatrycznych. Stąd, sugeruje że, „zasadne byłoby umożliwienie Komisji [Psychiatrycznej do spraw Środków Zabezpieczających – dopisek JBG] wskazania co najmniej dwóch lub trzech

zakładów psychiatrycznych, które posiadają tożsame warunki zabezpieczenia, dostosowane do potrzeb sprawców” (str. 180). Kolejna kwestia, którą sygnalizuje Doktorantka to zbyt ogólnikowe przesłanki uzasadniające zgodę na przebywanie poza zakładem leczniczym (udzielenie przepustki - art.204d k.k.w.) oraz uzupełnienie przepisu art. 205a k.k.w. poprzez wprowadzenie zapisu dotyczącego „obowiązku informowania pokrzywdzonego oraz uprawnionych w tym przepisie osób o terminie powrotu sprawcy do zakładu psychiatrycznego z zakońzonego czasowego zwolnienia, udzielonego na podstawie art.204 d k.k.w. oraz terminie doprowadzenia sprawcy do tej placówki w przypadku ucieczki” (str. 181).

Cztery pierwsze rozdziały można wyodrębnić jako część teoretyczną rozprawy. Natomiast rozdział piąty to część empiryczna, na którą składają się badania aktowe Doktorantki. Za materiał do przeprowadzenia analizy posłużyły akta spraw z wydziałów karnych odpowiednio Sądu Rejonowego w Legnicy i Sądu Rejonowego w Złotoryi. W rozdziale tym Doktorantka przywołuje hipotezy badawcze (9 hipotez badawczych, str. 182-183). Hipotezy z tego rozdziału pokrywają się z tymi, które są sformułowane we wprowadzeniu, poza jedną tj. „detencja psychiatryczna orzeczona w formie środka zabezpieczającego trwa tak długo, jak pozostaje to uzasadnione i konieczne” (str. 183); brak tej hipotezy we wprowadzeniu. W świetle badań aktowych Doktorantka dowodzi między innymi, że „najczęściej popełnianym czynem okazało się przestępstwo znęcania fizycznego lub psychicznego nad osobą najbliższą” (str. 187). Jeśli chodzi o zaburzenia psychiczne sprawców to przeważają „schizofrenia, zaburzenia schizotypowe i urojeniowe” (str.188). Czynniki, które najczęściej wywołują chorobę psychiczną są czynniki genetyczne, a nadto „wpływ na wystąpienie stanu ograniczonej poczytalności” może mieć „uzależnienie od alkoholu, środków odurzających lub innych substancji psychoaktywnych o podobnym działaniu” (str. 198). Większość sprawców, wobec których zastosowano środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym to mężczyźni, przy czym większość są to osoby stosunkowo młode w wieku 22- 40 i pochodzące z miast (str. 208-210). Doktorantka objęła badaniem poziom wykształcenia skazanych, wykazując, że najliczniejszą grupę stanowią osoby z wykształceniem zawodowym (str. 213). Większość sprawców to osoby bezrobotne, korzystające z pomocy państwa (str. 215). Doktorantka zwraca także uwagę na problem tzw. recydywistów szpitalnych, chodzi o pacjentów, „którzy leczyli się od 2-10 razy” (str. 221). W podsumowaniu rozdziału piątego Doktorantka przedstawia wnioski z przeprowadzonych badań własnych w zestawieniu z przedstawionymi hipotezami (str. 271-280).

W zakończeniu Doktorantka odnosi się do najważniejszych kwestii podniesionych w treści rozprawy, formułując wnioski i postulaty na podstawie własnych badań.

Reasumując to w mojej ocenie rozprawa wskazuje na ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie nauki prawne, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia przez nią pracy naukowej. Oryginalne zaś rozwiązanie problemu naukowego urzeczywistnione jest w sformułowanych przez Doktorantkę jedenastu postulatach, w których sugeruje ona przemodelowanie lub uzupełnienie „aktualnie obowiązującego systemu środków zabezpieczających” (str. 289).

Ocena elementów formalnych

O ile warstwa merytoryczna nie budzi zastrzeżeń i dowodzi, że Doktorantka posiada ogólną wiedzę teoretyczną z wybranej tematyki, umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej to jednak warstwa językowa rozprawy wymaga starannego dopracowania. Chociaż podlegająca ocenie rozprawa doktorska napisana jest komunikatywnym językiem to można dostrzec wiele błędów literowych.

Ogólnie struktura rozprawy jest poprawna, pod względem podziału treści na poszczególne rozdziały i podrozdziały. Poszczególne jej części połączone są w spójną całość, ale prowadzony wywód przez Doktorantkę wydaje się być mało uporządkowany. Zaznacza się brak ciągłości toku myślenia. W tekście występują także powtórzenia, które w pewnym stopniu zaburzają schemat wnioskowania. Dodatkową trudność w zrozumieniu myśli przewodniej Doktorantki powodują wątki poboczne, nie związane ściśle z postawionymi pytaniami problemowymi, czy też hipotezami. Dlatego w mojej ocenie warstwa językowa rozprawy wymaga starannego dopracowania.

Doktorantka swoje rozważania ujęła w pięciu rozdziałach, poprzedzonych wprowadzeniem i podsumowanych w części końcowej rozprawy – zakończeniu. We wprowadzeniu Doktorantka zawarła takie elementy, jak uzasadnienie wyboru tematu rozprawy doktorskiej, określenie celu przeprowadzonych badań, sformułowanie pytań badawczych oraz hipotez, przedstawiła zarys koncepcji rozprawy. Natomiast w zakończeniu rozprawy Doktorantka odniosła się do przeprowadzonych badań własnych, na podstawie których sformułowała wnioski końcowe adekwatnie do postawionych we wprowadzeniu pytań badawczych i hipotez. W ocenie końcowej rozprawy pozytywnie należy odnieść się nie tylko do sformułowanych wniosków, ale również do wysuniętych przez Doktorantkę postulatów. Pomimo moich ww. uwag krytycznych, oceniam rozprawę doktorską Pani mgr Katarzyny Skalskiej po względem elementów formalnych pozytywnie. Przyjęta przez Doktorantkę konstrukcja rozprawy pozwoliła jej na osiągnięcie wyznaczonego celu.

III. Ocena końcowa rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Skalskiej

W konkluzji biorąc pod uwagę trafny wybór tematu, prawidłowe metody badawcze, treść merytoryczną i podstawowe elementy formalne stwierdzam, że rozprawa Pani mgr Katarzyny Skalskiej zasługuje na ocenę pozytywną.

Moim zdaniem podlegająca ocenie rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (tekst jedn. Dz. U. z 2017r., poz. 1789 z późn. zm.). Stąd, wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Katarzyny Skalskiej do udziału w dalszych etapach postępowania o nadanie stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Joanna Banach-Intencio